Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 105. Lwów, Niedziela dnia 6. Maja 1923. Rok XLI.

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 11.500 Mk do domu z przesył 13.000 Mk państwac

CENA 500 mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

# KURJER LWOWSKI



wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

# Zamęt.

Mamy tedy na scenie rząd, który przeprowadził uznanie granic, reorganizuje skutecznie finanse, a za kulisami przygotowuje się przesilenie, wywoływane przez tych, którzy rząd Sikorskiego powołali do życia i którzy teraz, mimo, że nic od tego czasu nie zaszło, coby uzasadnić mogło zmianę poglądów, mimo, że rząd zdał dobrze egzamin ze sztuki rządzenia, dążą obecnie do jego obalenia. Wytwarza się w ten sposób nastrój oczekiwania, zdenerwowania, targów. Sejm nie ma ochoty do wytężonej, systematycznej pracy, kandydaci na ministrów spoglądają na siebie z ukosa i czekają, niecierpliwie, kiedy wreszcie wybije godzina przesilenia, wielu z tych, którzy idą za wiatrem, a są oczywiście tacy i wśród urzędników — wypatrują co będzie. Układy, targi, podstępy, prowizoryczne umowy i przygotowujące się rozłamy.

Zagrożone są nimi prawie wszystkie stronnictwa. W ogólnarodowej i ponadklasowej ósemce — nie wiele sobie robiąc z tej przybranej pozy i autoreklamy — klasową wręcz opozycję organizują ziemianie, namyślają się chadecy, ostrzega — w sposób dla prawicy „Piasta" mało pochlebny — p. Stanisław Grabski. W Piaście silniejsze niż kiedykolwiek rozdźwięki, domagające się szybkiego rozstrzygnięcia. N. P. R., której znaczna większość nie kwapi się do sojuszu z Chjeną, również nie jest wolną od scysji wewnętrznych. W „Wyzwoleniu" — choć nie na tle przygotowującego się przesilenia — są rozbieżności między kresowymi pryncypjalistami, a zdolną do pozytywnej pracy większością klubu.

Chorobliwy stan, wydobywający się na powierzchnię naszego życia politycznego, źródło swe ma w ogólnym charakterze naszego politycznego życia. Prymitywizm, brutalność, wąskość horyzontów, brak rzeczowości, oto jego cechy.

Prawica wysuwa demagogiczne, czysto negatywne, apelujące do niskich instynktów hasła, a kłamaną ogólnostanowością, udanym dla oportunistycznych celów klerykalizmem, bezmyślną, skierowaną przeciw wszystkim mniejszościom nagonką, zapędzającą je do jednego obozu, a wypływającą z motywów partyjnej demagogji dla pokonania polskiej demokracji, obniża poziom życia politycznego. „Piast" w większości swej jest stronnictwem stanowem, podwórkowem, mało interesującem się szerszemi państwowemi i narodowemi zagadnieniami. N. P. R. dotąd nie ustaliła wyraźnie swego charakteru, „Wyzwolenie" jeszcze nie wkroczyło definitywnie na drogę pozytywnej pracy. P. P. S. — stronnictwo dojrzałe pod względem państwowym i intelektualnym z oportunistycznych względów, — co nie zawsze jest wskazane — z obawy przed komunistycznym współzawodnikiem trzyma się na uboczu.

Na tem podłożu kłamstwa, ciasnoty, niezdecydowania, których terenem są przedewszystkiem sejmowe kluby prawicy i prawego centrum, lęgną się konflikty, przesilenia, nieraz i brudne afery.

Życie nasze polityczne trzeba oczyścić, rozszerzyć, wprowadzić w nie nowe moralne, intelektualne rzeczowe wartości. Oto jest zadanie, które staje przed wszystkimi ludźmi dobrej woli.

W. J.

## Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:



# Czeska bezczelność.

### Urzędowe wyniki spisu ludności na Śląsku Cieszyńskim stwierdzają tam tylko 69967 Polaków.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Z Pragi donoszą do Warszawy, że prasa czeska umieszcza obecnie urzędowe wyniki spisu ludności, przeprowadzonego przez rząd czeski w r. 1921. Z tych urzędowych danych wynika, że na Śląsku Cieszyńskim doliczono się wszystkiego 69.967 Polaków.

Tymczasem statystyka przedwojenna austrjacka, której nie można było posądzić o specjalną dla nas życzliwość, wykazywała około 250.000 Polaków na tem terytorjum, faktycznie zaś było Polaków tam więcej. Tak się przedstawia stosunek Czechów nawet w tych kwestjach do polskości.

# Uznanie marszałka Focha dla Narodu polskiego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) W związku z pobytem marszałka Focha w Warszawie, korespondent nasz miał możność rozmawiania z jego otoczeniem. Z rozmów tych wynika, że marszałek Foch jest niezwykle ujęty entuzjastycznem przyjęciem, jakiego się nie spodziewał. Ten entuzjazm ludności, z którym marszałek spotkał się od chwili kiedy wkroczył na ziemie Rzczpltej, świadczy wedle słów Focha o dużej żywotności narodu polskiego. — W Warszawie marszałek Foch zwrócił uwagę na zupełny brak śladów przeszło stuletniej niewoli moskiewskiej. Stolica zrobiła na nim wrażenie bardzo ruchliwego europejskiego w całem tego słowa znaczeniu miasta. W rozmowach z marszałkiem Piłsudskim i gen. Sikorskim, jak się dowiadujemy, marszałek Foch przedewszystkiem wyraził żal, że nie towarzyszy mu gen. Weygand, który czuje bardzo wiele serdecznego sentymentu dla Polski, szczególnie od czasu, kiedy brał udział w 1920 r. w obronie Rzczpltej przeciwko nawale bolszewickiej.

### MARSZ. FOCH O GEN. SIKORSKIM.

Z wielkiem zadowoleniem wyraził się również w tych rozmowach marszałek Foch o gen. Sikorskim, jako szefie rządu, albowiem ceni w nim zarówno wysokie zalety wojskowe, jak i zalety obywatelskie, które miał sposobność poznać już w czasie pobytu Sikorskiego w Paryżu.

### FOCH HONOROWYM OBYWATELEM WARSZAWY.

**Warszawa.** (AW.) 4. b. m. o godz. 5-tej w Radzie miejskiej odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć Focha, przyczem wręczono mu dyplom honorowego obywatela m. Warszawy. Punktem kulminacyjnym była chwila, gdy Foch wyszedłszy na balkon przemówił do zgromadzonych tłumów. Następnie odbyło się przyjęcie u ministra Sosnkowskiego.

# Przegląd światowy.

### NOWA FAZA REPARACYJNYCH TARGÓW.

(B) Kanclerz Cuno ogłaszając światu nowe propozycje w sprawie odszkodowań dodaje następujący komentarz: Nowe propozycje są krokiem niezwykłem, od którego zależy spokój i dalsza pokojowa współpraca Europy. Odrzucenie propozycji grozi tak Europie jak i całemu światu nowymi wstrząśnieniami. Niemcy potrzebują pokoju i za ten pokój chcą zapłacić. Nowe propozycje stanowią maximum tego, co Niemcy zapłacić mogą. Rząd niemiecki pragnąc ludność uchronić od dalszych zamachów na prawo, uważał za swój obowiązek ogłosić je nawet w czasie, kiedy opór bierny nad Renem, jako jedyna broń niemiecka, jest w pełnej fazie rozwoju, zastrzega się jednak, że nadal gotów jest odrzucić wszelki dyktat, ultimatum, czy też niemożliwe warunki.

Jak z powyższego streszczenia wynika, nowy krok niemiecki nie jest żadnym krokiem naprzód. Ta sama buta i te same groźby, jakieśmy słyszeli od lat czterech. Stawiając najniższą sumę, obwieszczają jako maximum swojej dobrej woli, w którą nikt nie wierzy. W razie nieprzyjęcia ich propozycji zapowiadają wstrząśnieniem Europy i całego świata. Dlaczego Niemcy przemawiają w imieniu całej Europy, i całego świata i dlaczego wszystko winno się kręcić dokoła Niemiec, to już stara i znana na szczęście wszystkim tajemnica. Że tą drogą nie osiągną celu o tem nikt nie wątpi. Złudzenia jednak mszczą się na narodach bardziej niż błędy.

### TEROR WE WŁOSZECH.

(j) Minister de Vecchi główny organizator pochodu faszystów na Rzym stwierdził w Turynie, że z dymisją ministrów ludowych, rewolucja faszystowska dopiero się zaczęła naprawdę. Milicja narodowa, do której weszło 300.000 czarnych koszul, posiada karabiny, wkrótce mieć będzie armaty i cały materjał wojskowy. Wrazie potrzeby faszyści odwołają się do niej, lecz na razie postrach wystarczy. „Wszyscy się nas boją; skoro tylko zjawią się czarne koszule, wszystkie kolana gną się i ręce podnoszą z błaganiem o łaskę. Gdy będzie trzeba, a będzie trzeba napewne, potrafimy, aby przeprowadzić nowy porządek, wywołać półgodzinne oblężenie i kilkuminutową strzelaninę. To, myślę, najzupełniej wystarczy".

Podobno Mussolini, który zakazał wypowiadania mów bez pozwolenia swego, jest bardzo niezadowolony z wystąpienia Vecchia i chce doń zastosować środki dyscypliny.

### POJEDYNEK MUSSOLINI — D'ANNUNZIO.

(j). W biurach „Union d' Annunzienne" odbywają się stale rewizje, ostatnia skonfiskowała całe urządzenie i 2500 manifestów. Miały one być rozdane 1 maja syndykatom organizowanym przez legjonarzy d'Annunzia. Syndykaty te: „Union italiana", Związek pracowników bankowych, Syndykat pracowników przemysłowych i syndykaty rolnicze, chcą zlać się w jeden wielki organizm i zapowiedziały w tym celu wielki zjazd, do którego jednak faszyści zapewne nie dopuszczą.

### SZANTAŻ TURECKI.

(j.) Konferencja lozańska poruszona została wieścią o zgromadzeniu wojsk tureckich w Syrji. Ismet basza zaprzeczył tym wiadomościom, jednak generał Pelle dowiódł, cytując numery dywizji, że koncentracja odbyła się w istocie.

Armja syryjska liczy 20.000 pod wodzą Dżewad baszy, którego sztab jest w Mordin koło Aleksandrety. Inni członkowie delegacji tureckiej nie przeczą przygotowaniom wojennym w Syrji, oskarżając Francję o zbrojenie Armeńczyków. Mobilizacja ma onieśmielić Francję i wyłudzić zgodę na układ Chestera.

### UMORZENIE DŁUGÓW OTTOMAŃSKICH.

**Lozanna.** (Pat.). Komisja finansowa konferencji pokojowej doszła do porozumienia co do artykułu dotyczącego edyktu zwalniającego Turcję od wszelkich zobowiązań dłużnych z tytułu długów ottomańskich z lat 1855, 1891, i 1894.

# W świetle uczciwej opinji.

### „P. BRYL KANDYDATEM NA MINISTRA ROBÓT PUBLICZNYCH".

„Naprzód" pomieszcza pod tym tytułem dłuższy artykuł pochodzący z poważnych sfer inżynierskich. Czytamy w nim:

Wśród toczących się od kilku miesięcy pertraktacji chjeny z piastowcami społeczeństwo z rezygnacją przyjmuje do wiadomości różne nazwiska mniej lub więcej znanych posłów, i polityków, jako kandydatów na przyszłych ministrów. Jedno jednak padło nazwisko, które poruszyło do głębi opinję publiczną, które już nie zdziwienie, ale wprost przerażenie wywołało w szerokich warstwach społeczeństwa, a szczególnie w najbardziej w tym wypadku zainteresowanych, sferach techników polskich, tj. nazwisko p. Bryla, jako kandydata na ministra robót publicznych. P. Bryl, jako minister, to dowód, głębokiego upadku myśli demokratycznej u nas.

W dalszym ciągu „Naprzód" omawia „polityczną działalność" p. Bryla, sądu obywatelskiego nad nim, znaną naszym Czytelnikom, i podaje następujące od siebie uwagi i rewelacje.

Cała działalność tego ludowego posła, począwszy jeszcze od czasów wojennych, w których zamiast bić się na froncie, jak inni, prowadził na tyłach armji różne geszefty i przedsiębiorstwa, obchodząc się w sposób barbarzyński z jeńcami wojennymi rosyjskimi i włoskimi i wyzyskując niemiłosiernie ich pracę, aż do ostatnich czasów polegała na robieniu osobistego majątku z krzywdą dla państwa i szerokich warstw ludowych. Wszystkie prawie głośne afery, jak np. Spółki leśne, niszczące w sposób barbarzyński nasze lasy, dzikie parcelacje we wschodniej Małopolsce, dokonywane ze szkodą dla biednych małorolnych i bezrolnych chłopów, wreszcie zaprzepaszczenie majątku Dojlidy, związane są z nazwiskiem tego osławionego posła. Czyż można takiemu mężowi powierzyć kierowanie resortem, w którego zakresie działania leży odbudowa kraju, tudzież szafarstwo miljardowemi kredytami na drogi, budynki, regulacje rzek, kanały spławne, meljoracje itd., zwłaszcza w chwili, kiedy rozlega się zewsząd potężne wołanie o naprawę Rzeczypospolitej? Czyż może p. Bryl, który ponadto odznacza się w postępowaniu z ludźmi, zwłaszcza niższymi od siebie, niesłychaną brutalnością i któremu brak elementarnego poczucia taktu i przyzwoitości towarzyskiej zdobyć sobie, jako minister, odpowiednią powagę wobec swoich podwładnych, którzy jego sprawki nawskroś znają?

Już kilkakrotnie, bo od marca r. 1919 ubiegał się p. Bryl o tekę ministerjalną, jednak Sejm, a nawet właśni jego koledzy klubowi z „Piasta", zdołali oprzeć się stanowczo tym niewczesnym zachciankom, sądzimy, że i obecnie p. Bryl spotka się z bezwzględną i ostateczną odmową. Gdyby jednak — w co trudno uwierzyć — zdobycie godności ministra przez p. Bryla miało stać się faktem, byłoby to gruntowną kompromitacją demokracji i parlamentaryzmu.

Ludzie uczciwi i szlachetni, wierzący, mimo wszystkiego, co się dzieje, w lepszą przyszłość i odrodzenie narodu, musieliby sobie powiedzieć, że nie masz dla nich miejsca w dzisiejszem społeczeństwie. (Tak oceniają p. Bryla „Naprzód" i jego koledzy po fachu).

WŁADYSŁAW ORKAN. 17

# Kostka Napierski

**Powieść z XVII. wieku**

(Ciąg dalszy).

Kostka, który wśród rozmów zmieszanych obserwował ludzi, widząc rezerwę niejaką ku sobie w oczach pana Lisickiego, zagadnął go z umysłu otwarcie:

— Toć to w gorzeckich lasach dobrodzieja, słyszę, dzików okrutna moc, i Wmość polujesz sławnie, nie wahając się iść na nie z oszczepem. Szczęśliwy byłbym, gdyby mi czas kiedyś pozwolił, wziąć udział w takich królewskich łowach.

— Ależ proszę, z całą ochotą — oświadczał pan Lisicki, mocno zarumieniony z uciechy.

Łowy lubiał i lubiał być jako myśliwy sławiony. Odrazu też stajała jego niechęć do nieznanego pułkownika.

A gdy Kostka z równą otwartością wyraził w oczy panu Berwińskiemu podziw dla świetnej administracji klucza ostrowskiego, jak również wspomniał zaszczyty wysokie, które winny spaść na światłego księdza kanonika — rezerwa wszelka wobec tak miłego gościa, chyżej niż śnieg majowy, przyśmiechom wdzięcznym ustąpiła. — I gdy rozrzewniony całkiem pan Zdanowski — wzniósł kielich i zawołał:

— Zdrowie pułkownika! — wszyscy żywo odkrzyknęli i ruszyli z rumorem stołków a potaczowaniem, by się z nim trącić kielichem.

— Niezasłużony to dla mnie honor — dziękował Kostka — Ja-m tu najmłodszy w tem szanownem gronie. Wyróżnić mogło mię zacne serce gospodarza chyba jako z postronia przybysza, gdy tu są wszyscy blizcy, swoi, sąsiedzi. A mężów takich zalet, którzy oto gromadzą się u pana podstarościego, jako u ojczaszka swego, aby nad dobrem ojczyzny się zastanowić, rzadko w takim fortunnym bukiecie, która z ziem Rzeczypospolitej posiada. Czyż mam wymieniać Ichmościów panów kolejno, ich zasługi i cnoty? Krótki jest czas. Przeto wnoszę ogólnie: zdrowie Ichmościów! W ręce zacnego gospodarza!

Pan Zdanowski już płakał. Gdy Kostka podszedł doń z kielichem, staruszek ujął w trzęsące się dłonie głowę jego i jak syna drogiego ucałował.

Wkrótce potem Kostka pożegnał się z zebranymi, i usprawiedliwiając odejście swe wczesnem nazajutrz zajęciem, opuścił gościnną izbę. Zofia wcześniej cofnęła się do swej panieńskiej izdebki

Po wyjściu pułkownika hałas się gwaru rozwiązał.

— To jest mąż dzielny!

— Takich więcej!

— Młodzieniec rzadkich zalet!

— Złote serce!

Najgłośniej ci świadczyli, którzy wprzód przeciw niemu byli. Gosławski, kiwając się, potakiwał tylko; upił się całkiem.

Kostka, opuściwszy progi dworku, szedł — przez dziedziniec na ukos w stronę swej kwatery, przecinając smugi świateł, padających z okien.

Gdy zbliżył się do ganku oficyn, dwa cienie czarne odstały od ściany — posunęły się ku niemu.

— Kto to? — zapytał.

Cień jeden postąpił krokiem:

— Melduję posłusznie, panie pułkowniku: ja, Jędrek Chowaniec, z towarzysem...

— To ten... już wolny?

Jasiek z pomrukiem szczęścia przypadł do ręki pułkownika. Żałował jeno, że nie może się mu z powodu mroku przypatrzeć!

— Stawicie się obaj wczas rano — rzekł Kostka. — Pojedziecie ze mną ku granicy śląskiej. Będziecie mi pomocni przy werbunku.

— Wedle rozkazu! — wyprostował się Jasiek.

— Przygotujcie się... Tu macie na ekwipunek — podał Jaśkowi sakiewkę.

— Upraszam pana pułkownika... — jąkał Jasiek.

(C. d n.).

# O wzmocnienie Francji i Polski.

(j). P. F. Millet pisze z powodu podróży marszałka Focha: Dziś jest 28 miljonów Polaków, którzy byliby prawdopodobnie skazani na wykreślenie z karty Europy, gdyby kiedyś Francja straciła znaczenie. To wystarczyłoby, aby z Polski uczynić naturalnego sprzymierzeńca naszego, jeśliby nie łączyły nas ponadto podobieństwa temperamentu i pewne analogje w wadach nawet. **Nie chodzi więc o nawiązanie między dwoma krajami więzów sympatji, lecz raczej o nadanie współpracy wojskowej i politycznej Francji i Polski podstawy silnej, przystosowanej do ich sił,** któraby uchroniła te kraje od niespodzianek.

# Koalicja wobec oferty Niemiec.

## Powody odrzucenia propozycji.

### POWODY ODRZUCENIA PROPOZYCJI.

**Paryż.** (Pat.). Odpowiedź Poincare'go na notę niemiecką stwierdza, że **rząd francuski nie podejmie rokowań z Niemcami, dopóki nie ustanie bierny opór Rzeszy na terenie Z. Ruhry.** — Gabinet belgijski na zapytanie oświadczył w tej sprawie, iż podziela opinję rządu francuskiego. Francja będzie ewakuowała Z. Ruhry tylko w miarę wykonywania przez Niemcy przyjętych przez nich zobowiązań w sprawie odszkodowań.

Francja nie dopuści do tego, aby podstawą do dyskusji były warunki odmienne od warunków płatniczych ustalonych w roku 1921, a podpisanych przez rząd Rzeszy. Warunki te przewidują emisję bonów skarbowych A. i B. na korzyść sojuszników. Francja zgodzi się na anulowanie bonów C. wartości 82 miljardy tylko w takim wypadku, jeżeli Anglja i Stany Zjednoczone zredukują swoim sojusznikom ich długi wojenne.

### OPINJE PRASY KOALICYJNEJ.

**Paryż.** (Pat.). Prasa jednogłośnie kwalifikuje propozycje niemieckie jako nie do przyjęcia, a nawet jako wyraźne kpiny.

**„Matin"** nie wątpi, że eksploatacja Z. Ruhr stanie się jeszcze bardziej intenzywna.

**Gaulois** dochodzi do wniosku, że Rzesza niemiecka najwidoczniej woli doprowadzić do ruiny finansowej, licząc na to, że spowoduje to ogólno światową katastrofę finansową.

**„Ere Nouvelle"** ubolewa nad tem, że egoizm niemieckich kupców pozbawił notę niemiecką wszelkiej wartości. Żaden rząd francuski nie może przyjąć propozycji niemieckich. Być jednak może, że nota stanie się podstawą dyskusji.

**„Populaire"** oświadcza, że nota niemiecka jest manewrem dyplomatycznym i wyraza z powodu tego żal, iż Niemcy starają się przypodobać Anglji i Ameryce, zamiast uwzględnić stanowisko Francji i Belgji.

**„Le Journal"**: Francja ma do wyboru tylko dwa rodzaje gwarancji uzyskania od Niemiec należnych sum. A to albo lojalność Niemiec, albo ich niemoc. Skoro nie może być mowy o lojalności Niemiec, pozostaje tylko drugi rodzaj gwarancji, to jest ubezwładnienie Niemiec.

**Prasa belgijska i angielska** również uważa propozycje niemieckie za nie do przyjęcia.

**„Daily Mail"** pisze: Nota niemiecka jest cynicznie bezczelna.

**„Times"** pisze: Propozycje niemieckie nie rozwiązują problematu odszkodowań, a przytem nota niemiecka jest tak nie mądrze zredagowana, iż może tylko spowodować jeszcze większe rozdrażnienie Francji. Niemcy nie dają też żadnych gwarancji żądanych przez sprzymierzonych. Najbardziej korzystnem byłoby dla Niemiec — pisze „Times" — gdyby porzuciły wreszcie swą politykę rozmyślnego oporu i kapitulowały.

### KRYTYKA NOTY PRZEZ PRASĘ NIEMIECKĄ.

**Wiedeń.** (Pat.). „N. Fr. Presse" z Berlina: W prasie niemieckiej odzywają się głosy krytyki noty niemieckiej. Nawet te pisma, które pochwalają treść noty, czynią zarzuty co do sposobu jej umorzenia. Nar.-niemiecki pos. Hoetsch pisze, że wiadomo jest nawet, iż nie powołuje się ona na wywody Curzona. Inne pisma wytykają suchy ton noty i wątpią czy była ona dostosowana do psychologji zagranicznej opinji publicznej. Nawet „Berliner Tagebl.", który przyznaje, że nota nadaje się za podstawę do dyskusji, zaznacza, że o jej stylu i sposobie wygotowania, dałoby się wiele powiedzieć.

### WSPÓLNA ODPOWIEDŹ FRANCUSKO-BELGIJSKA NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

**Paryż,** (PAT). Belgijski ambasador przybył dziś przedpołudniem do ministra spraw zagr. Ag. Havasa wyraża zapatrywanie, że odpowiedź belgijska będzie zawierała tesame myśli co odpowiedź francuska, a nawet jest możliwe, że obie odpowiedzi będą miały wspólny tekst. Decyzja zapadnie dziś wieczorem.

Rząd francuski prawdopodobnie gotów jest swą odpowiedź odmowną dla Niemiec tak szczegółowo uzasadnić, że rząd niemiecki będzie mógł z niej wywnioskować jakie musiałyby być propozycje niemieckie, by mogły się stać podstawą rokowań.

# Sprawy polskie.

### ROCZNICA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

**Katowice.** (Pat.). Z okazji rocznicy powstania ludu śląskiego w nocy z 2. na 3. maja 1921 odbyła się tu wielka rewja b. powstańców. Przy odgłosie orkiestr i syren fabrycznych wkroczyli powstańcy ze wszystkich stron miasta na rynek oświetlony pochodniami. Po odśpiewaniu „Roty" wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej.

### NOWE NABYTKI POLSKIE W GDAŃSKU.

**Gdańsk.** (Pat.). Wczoraj dokonała międzysojusznicza komisja dla podziału mienia państwowego w Gdańsku, ostatecznego podziału między Polskę i Gdańsk stoczni i głównych warsztatów kolejowych. Jednocześnie Polska i Gdańsk przelały prawo eksploatacji tych zakładów na międzynarodowe Tow. akc. w formie kontraktu dzierżawnego, obowiązującego na lat 50. Pozatem przydzieliła komisja Gdańskowi zakład poprawczy w Kondrathammer i budynek znajdujący się na terenie starej gazowni.

### WIZYTA FOCHA POSIADA ZNACZENIE POLITYCZNE.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (G.) Według informacji, jakie udało się nam zaczerpnąć z kół politycznych, pobyt marszałka Focha w Polsce nie jest zwykłą wizytą kurtuazyjną. Ma on również cele głębsze, które prawdopodobnie znajdą swoje echo po powrocie marszałka do Francji.

### OBCHÓD 3-MAJA WE FRANCJI.

**Paryż,** (PAT). W Sorbonie odbył się pod przewodnictwem Noulensa uroczysty obchód z okazji polskiego święta narodowego. Na uroczystość przybyli reprezentanci prez. Republiki oraz wszystkich ministerstw.

Noulens stwierdził w swej mowie istnienie potężnych węzłów tradycyjnych łączących oba narody, sen. zaś De Jouvenelle dał w mowie swej zarysy współdziałania francusko-polskiego.

Poseł Rzpltej Zamoyski dziękował obecnym serdecznie i wyraził radość, jaką odczuwa cała Polska, goszcząc u siebie marsz. Focha.

# Wiadomości telegraficzne.

(j). **Bonar Law chory.** Premier angielski za radą lekarzy udał się w kilkutygodniową żeglugę morską w celu wyleczenia gardła. W czasie nieobecności zastępuje go p. Stanley Baldwin minister skarbu. W razie gdyby Bonar Law nie mógł objąć władzy, przewidywany jest gabinet p. Baldwina, którego pragną konserwatyści, lewe ich skrzydło dąży jednak do gabinetu koalicyjnego, który zgromadziły licznych ministrów gabinetu Lloyda Georgea, który sam na razie pozostałby w cieniu.

(j) **Redukcja ministerstw we Włoszech.** Ministerstwo pracy zostało zniesione przez Mussoliniego, ministerstwa rolnictwa, handlu i przemysłu złączone będą w jedno: Ekonomji społecznej.

# Przeciw sojuszowi Piasta z Chjeną.

**Z sekcji ogólno-państwowej pocztowców, członków P. S. L. Piasta otrzymujemy następujące oświadczenie:**

**Rozważywszy sytuację, jaka się wytworzyła wskutek kompromisu między większością klubu posłów i senatorów „Piasta" ze stronnictwami prawicy społecznej. Sekcja pocztowców polskiego Stronnictwa Ludowego oświadcza, iż:**

**1) Nie solidaryzuje się z większością klubu „Piasta", upatrując w celach obecnych przywódców tej większości interesa sprzeczne z programem P. S. L.**

**2) Wyraża cześć i podziękowanie tym posłom i senatorom ludowym pod wodzą Jana Dąbskiego, którzy wierni programowi ludowemu i zasadom uczciwości, odważnie przeciwstawili się blokowi przeciwrepublikańskiemu.**

**Spełniając swe obowiązki zawodowe bezstronnie, będziemy jednak korzystali z przysługujących każdemu obywatelowi, a nieuszczuplonych nam ustawami specjalnemi praw konstytucyjnych i nadal dążyć będziemy do wytkniętych celów. Sekcja pocztowców P. S. L.**

# Nadanie orderów „Odrodzenia Polski".

Z powodu uroczystości 3-go maja prezydent Rzpltej na wniosek rady ministrów nadał szeregu osobistościom ordery „Odrodzenia Polski".

Odznaczonych wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski" podaliśmy już.

Odznakę **Komandorję z gwiazdą** otrzymali między innymi: Leon Biliński, b. minister skarbu; Mich. Bobrzyński, prof. uniw.; Franc. Bujak, b. minister rolnictwa; Art. Cielecki, prezes Tow. Kółek roln. w Małopolsce; Stan. Estreicher, b. rektor uniw. w Krakowie; Franc. Fierich, prof. uniw. Jag.; Kaz. Gałecki, wojewoda krakowski; Emil Godlewski (senjor) prof. uniw. Jag.; Alfr. Halban, b. poseł Sejmu Ustaw.; Kaz. Kostanecki, b. rektor uniw. Jag.; Jan Łukasiewicz, rektor uniw. warszawskiego; Józef Pelczar, biskup, Mich. Siedlecki, b. rektor uniw. w Wilnie; Fr. Stefczyk, dyr. spółek rolniczych; Wład. Stesłowicz, b. minister poczt.; Jan Zdzisław Tarnowski.

**Komandorję orderu otrzymali:** Stan. Anczyc, prof. Politechniki; Teodor Axentowicz, pr. Akademji Sztuk pięknych w Krakowie; Marc. Chlamtacz, prof. uniw. we Lwowie; Bron. Dembiński, prof. uniw. lwow.; Juljan Fałat, dyr. dep. sztuk; Jan Kanty Federowicz, prezydent m. Krakowa; Wiktor Hamerski, nacz. oddziału prokurat. we Lwowie; Zygmunt Jarszyński, prezes dyr. poczt w Krakowie; Wojciech Kossak, art. malarz; Stan. Kutrzeba, prof. uniw. Jag.; Marjan Lalewicz, prof.; Konst. Laszka, prof. Akad. sztuk w Krakowie; Stan. Łazarski, prezes rady pow. w Białej; Włodz. Łuczkiewicz, wicepr. sądu apel. we Lwowie; Tad. Malina, prok. sądu ap. we Lwowie; Antoni Massalski, prez. sądu okr. w Białej; Józef Mehoffer, prof. Akad. sztuk p. w Krakowie; Paweł Prachtel-Morawiański, prezes dyr. kolei w Krakowie; Stefan Niementowski, profesor Politechniki we Lwowie;

Osterwa, artysta dram. w Warszawie; Józef Panek, prezes sądu okr. w Krakowie; Edward Porębowicz, prof. uniw. we Lwowie; Zenon Przesmycki, (Mirjam); Walery Roman, delegat rządu w Wilnie; Eugeniusz Romer, profesor; Jan Romer, gen. dywizji; Ferd. Ruszczyc, prof. uniw. w Wilnie; Stan. Rybicki, prezes Tow. Polit. we Lwowie; Wacław Sieroszewski; Gustaw Simon, podsek. stanu w min. pracy; Stan. Sobiński, kurator okr. szk. lowskiego; Stan. Sokołowski, prof. uniw. w Krakowie; Leonard Stahl, wicepr. m. Lwowa; Ernest Till, adwokat we Lwowie; Jan Waygart, podsekr. stanu w min. spraw wojsk.; Wład. Wolter, prezes sądu ap. w Krakowie;

**Krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski"** otrzymali: Wacław Berent za działalność art. liter.; Kaz. Bruchnalski, wizytator szkol. we Lwowie; Józef Chmieliński, art. dramat.; Dr. Kaz. Dłuski; Kazimierz Drewnowski, pułkownik; Tad. Epstein, prezes Izby handlowej w Krakowie; Mieczysław Frenkiel, art. dram.; Dr. Zofja Daszyńska-Golińska; Edward Hauser, insp. lwowsk. dyr. kolei; Bron. Janowski, doc. Polit. we Lwowie; Kaz. Jaworczykowski, nacz. wydz. wojew. w Tarnopolu; Józef Kotarbiński, liter. i art.; Miłosz Kotarbiński, art.-malarz; Wład. Koralikowski, n. wydz. wojew. krak.; Ludwik Kulczycki, publicysta; Mieczysław Kaznowicz, prezes bursy w Krakowie; Jan Majkowski, n. wydz. wojew. lwow.; Henryk Melcer, dyr. Konserwatorjum w Warsz.; Ant. Meyer, starosta górniczy w Krakowie; Aleks. Michałowski, prof. Konserwatorjum w Warszawie; Dr. Józef Mildner; Emil Młynarski, dyr. opery; Adolf Pawłowski, nacz. wyd. Izby skarb. we Lwowie; Dr. Zdzisław Próchnicki; Dr. Filip Schleicher; Józef Serkowski, prezes sądu okr. we Lwowie; Stefan Skrzyński, człon. rady pow. krakowskiej; Zygmunt Słonimski, dyr. okr. dyr. rob. publ.; Piotr Stachiewicz, art. malarz; Leop. Staff, literat; Eugenjusz Starczewski, literat; Jan Starzewski, nacz. wydz. izby skarb. w Krakowie; Kaz. Przerwa Tetmajer, literat; Kacper Tosio, wizytator szkół; Teodor Trepka, nacz. wydz. w min. poczt. i tel.; Marjan Turski, czł. rady miejsk. we Lwowie; Antoni Wereszczyński; Józef Weisenhoff, literat; Józef Wiczkowski, lekarz; Pułk. Stan. Wieroński; Józef Wimkowski, dyr. gimn. w Krakowie; Jan Witkiewicz, st. radca lwowskiej dyr. kolej.; Ppułk. Michał Wyrostek; Wład. Wyspiański, sędzia sądu okr. we Lwowie; Michał Zawadzki, kier. od. wojew. krakowsk.; Kazimierz Zawisza, dyr. rob. publ. w Wilnie; Stanisław Zimny, zast. wojewody lwowskiego; Tadeusz Boy-Żeleński, literat; Zygmunt Żelewski, kier. starostwa we Lwowie.

**Krzyż kawalerski orderu „Odrodzenia Polski"** otrzymali: Aniela Aleksandrowiczówna, dyr. szkoły powszechnej we Lwowie; Jan Andraszek, naczelnik wydziału poczt i telegr. we Lwowie; Bronisł. Biesiadzki, kier. od. lwow. dyr. kol.; Marja Bogdanikówna z Krakowa; Ignacy Dygas, art. śpiewak; Włodz. Dziekoński, kierown. działu dyr. kol. w Stanisławowie; Jan Górski z Krakowa; Juljusz Hamerski, dyr. urz. poczt. w Borysławiu; W. Kulik, nacz. urz. ruchu w Tarnowie; Tadeusz Leszkiewicz, sygnałomistrz w Stanisławowie; Inż. Jan Lohrfing, kier. działu stan. dyr. kol.; Karol Koehler, st. radca poczt. we Lwowie; Feliks Kramer, nacz. parow. w Rzeszowie; Dyonizy Krzeczkowski, prof. szkoły we Lwowie; Juljan Obirek, czł. rady miejsk. we Lwowie; Prof. Henryk Pacheński z Krakowa; Joanna Pogonowska, dyr. szkoły w Krakowie; Miecz. Rappe, kier. od. w wojew. stanisławsk.; Ks. Jan Rzymałka z Krakowa; Ant. Schmied, nadz. warszt. dyr. kol. w Stanisławowie; Stan. Stabiński, wicedyr. ruchu w krakow. dyr. kolei.; Jan Stano, dyr. urz. poczt. w Tarnowie; Kazim. Światelski, oficjał lwow. dyr. kolei; Ks. Fabjan Szczerbicki, prefekt; Jan Szczyrek, czł. rady miejsk. we Lwowie; Stan. Szumski, lustr. kas. skarb. we Lwowie; Walerjan Wiczyński, kom. pol. we Lwowie; Władysław Wierzbicki, inspekt. skarb. we Lwowie; Wład. Gukler Wisłocki, kier. oddz. wojew. stanisław.; Stanisław Wiśniewski, kontr. ruchu dyr. kolei w Stanisławowie; Feliks Wnatowski, kier. parow. dyr. Stanisławów.; Dr. Konstanty Wojciechowski, dyr. gimn. we Lwowie

## Młot, kleszcze i kowadło.

(Bajka).

**Skarżyło się ogromne, żelazne kowadło**
**na swój los twardy — i z żalem mówiło:**
**— „Za jakie winy mnie właśnie wypadło**
**„tak ciężkie życie!? Od świtu do zmroku**
**„bez względu na porę roku,**
**„walą we mnie z łoskotem**
**„potężnym młotem,**
**„a z taką siłą,**
**„że, nieraz bywa, — gdy iskier tysiące**
**„bryzną z pod młota po tej brudnej szopie,**
**„ja takie jestem gorące,**
**„że omal się nie stopię!!"**
**— „Milczałbyś klocu"! — na to młot zawoła,**
**co stał cichutko, oparty o ścianę,**
**„To niesłychane,**
**„żalić się wiecznie, — choć widzisz dokoła,**
**„jak się tu każde z nas ciężko mozoli,**
**„a jednak nie klnie swej doli!"**
**Na to ogromne, zakopcone kleszcze**
**warknęły z kąta niskiej, ciemnej kuźni:**
**„Młot ma rację! To szczęściem nazwać można [jeszcze,**
**„że służymy — jak dotąd — ludziom niestru- [dzenie!!**
**„Spokój... cisza... te — bracie — niech przyjdą [najpóźniej,**
**„gdyż ich śladem u świata idzie... zapomnienie!!"**

**Lwów—Kwiecień 1923. Leon Zypowski.**

# Kronika.

**KALENDARZYK.**

Dziś rz. kat. Piusa V. pap.; gr. kat. Fteodora Syk. Jutro rz. kat. G. 5 po W., Jana w Ol.; gr. kat. N. 4 Samar. H. 4. — Wschód słońca 3·56, zachód 6·44.

**TEATR WIELKI.**

Sobota o 3·30 pop. „Pan Jowialski" — wieczór „Orlę" (przedstawienie zakupione przez Nuzę).
Niedziela o g. 3·30 pop. „Pan Jowialski" — wieczór o 7·30 „Łabędzie jezioro".
Poniedziałek „Orlę" (50 prc. zniżki).

**TEATR MAŁY.**

Sobota „Brat marnotrawny".
Niedziela „Tragedja dzieci".
Poniedziałek „Brat marnotrawny" (50 prc. zniżki).
Wtorek i środa „Tragedja dzieci".

**TEATR NOWOŚCI.**

Sobota „Frasquita".
Niedziela „Kiki".
Poniedziałek „Frasquita" (50 prc. zniżki).

**Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.**

Od 1. maja b. r. Część I. „Awello", żart sceniczny. Część II. spiowa: Bronowski, Mirski, Mirbau tańce, Wanterry Duo, tańce akrob., Jenny i Willy Sardow tańce modern, Część III. Sketsch, pióra Au-ki pt. „Czwarta rewizja". Pocz. punktualnie o godz 8·30 wieczór.

**Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.**

Nowy program od 1. do 10. maja br. Początek o 8·30 wiecz. Ceny miejsc od 3000—10000 mp

### We Lwowie.

— **Obywatelski Komitet przyjęcia marsz. Focha** ogłasza: Dnia 10. maja Lwów będzie miał szczęście powitać w swoich murach zwycięskiego Wodza w światowej wojnie Ferd. Focha.

Zaszczytne te odwiedziny, zarówno jak cała podróż Marsz. Focha do Polski to nietylko objaw serdecznych węzłów, ale to symbol wiążącego Narody Francuski i Polski braterstwa broni i ducha.

Odczuciu i zrozumieniu tego braterstwa Lwów musi dać godny wyraz.

Niech dzień przyjazdu drogiego Gościa będzie dla nas wielkiem i uroczystem świętem narodowem a miasto całe niechaj przystroi się w godowe szaty.

Niechaj w oknie każdem od suteryn do poddaszy widnieje symbolicznа nalepka umyślnie na ten dzień przysposobiona.

Niechaj nadewszystko otworzą się jak kwiaty ku promieniom słońca serca nasze, aby nawiązać między Nim a nami tę nić serdeczną, która w nas utrwali Jego pamięć po wieki a w Nim obudzi niewygasłe uczucie wiernej i niezachwianej dla naszego grodu przyjaźni!

— **P. Tadeusz Hartleb** nadzw. komisarz dla walki z drożyzną bawi we Lwowie i przyjmować będzie w województwie dziś tj. w sobotę od 11—1 z zgłoszeniem się u sekretarza wojewody.

— (a) **Uroczystość patrona ognia.** Wczoraj czciło strażactwo i cech kominiarski w sposób uroczysty dzień swego patrona, św. Florjana. W kościele OO. Karmelitów odbyło się uroczyste nabożeństwo przed ołtarzem św. Florjana, na który przybyły oddziały lwowskiej ochotniczej straży pożarnej „Sokół", kolejowa z Lewandówki i korpus miejskiej straży ogniowej. Wzięli też udział w nabożeństwie wiceprezes kolei Pawluszkiewicz, naczelnicy warsztatów kolejowych st. radcy Mayer i Witkiewicz, naczelnicy straży Ciećkiewicz, Marecki, Spaczyński, Kulaś, reprezentanci Związku strażackiego Wójcikiewicz, cech kominiarski i t. d. Orkiestra kolejarzy odegrała w czasie mszy melodje religijne i narodowe. W kazaniu nawoływał kapłan strażactwo do gorliwego spełniania nietylko obowiązków dla współobywateli, ale także i dla ojczyzny. Po nabożeństwie odbyła się przed starszyzną defilada, podczas której powszechną uwagę zwracał korpus miejskiej straży pożarnej, wyszkolony na sposób wojskowy. Pochód strażacki przeszedł ulicami śródmieścia przy dźwiękach dwóch orkiestr na końcu pochodu toczyły się wozy sikawkowe, drabinowe i beczkowy.

— **Żydzi lwowscy a 3. Maja.** Zbór Izraelicki we Lwowie urządził w dniu święta narodowego uroczyste nabożeństwo z kazaniem. W południe odbył się staraniem „Żyd. Związku Obywatelskiego" poranek przy tłumnym udziale publiczności, na który przybyli także reprezentanci władz i wojskowości. Przemawiał p. Chajes, a odczyt o znaczeniu Konstytucji wygłosił dyr. Grabscheid. Nastrój był bardzo podniosły. Wieczorem Związek Polaków w. m. urządził dla młodzieży żyd. uroczysty obchód w szkole im. Sobieskiego.

— **Wiec w sprawie Zadwórzańskiej.** W niedzielę 6. b. m. o godz. 11 rano w dużej sali Sokoła-Macierzy (ul. Zimorowicza), odbędzie się masowy wiec w sprawie Zadwórzańskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy dotyczące tegorocznej pielgrzymki. 2) Budowa pomnika na kurhanie poległych bohaterów w Zadwórzu. 3) Ukonstytuowanie komitetu.

— **Z teatru.** Na dzisiejsze, tj. sobotnie popołudniowe przedstawienie „Jowialskiego" pozostałą część biletów sprzedają jeszcze kasy teatralne.

**„Kiki"** farsę, daje raz jeszcze tylko Teatr Nowości w niedzielę.

**„Łabędzie jezioro"** ustaliło sobie już u nas sławę widowiska baletowego, które tak publiczność, jak i prasa przyjęły gorąco. Niedzielne przedstawienie tego baletu wypełni napewno widownię Teatru Wielkiego, a podobnie rzecz się będzie miała z „Tragedją dzieci" w Teatrze Małym.

**Na dzisiejsze przedstawienie „Orlęcia"** bilety sprzedaje dla swych członków N. U. Z. A.

— **Drożyzna.** Z powodu indolencji władz odnośnych drożyzna we Lwowie wzmaga się coraz bardziej. Przypuszczano słusznie, że z nastaniem wiosny nastąpi zniżka ceny artykułów pierwszej potrzeby, tymczasem u nas we Lwowie stało się przeciwnie. Paskarze hulają bezkarnie, nikt im nie przeszkadza. Za mleko żądają około 2000 mk., za masło — które kosztowało w zeszłym tygodniu 24 do 30000 mk., każą sobie płacić około 40000 mk., a za jaja, które kosztowały przed paru dniami 300 mk. żądają obecnie 350 mk.

W Warszawie inaczej. Donoszą stamtąd o spadku cen. I tak: cena jaj w handlu hurtownym w Warszawie spadła obecnie do 425—485 tysięcy za skrzynię, gdy jeszcze przed tygodniem dochodziła do 560—575 tysięcy marek. Masło śmietankowe, które również spadło w cenie, sprzedaje się po 28 tysięcy marek za kilogram.

— (a) **Przestroga dla lokatorów.** Informują nas, że niektórzy właściciele kamienic otrzymawszy obecnie od Magistratu wykazy rozmaitych opłat połączonych z czynszem, żądają od lokatorów, aby oni pokrywali te opłaty. Tymczasem opłaty te wliczone zostały już dawniej do podwyższonych czynszów i ściągnięte z lokatorów. Z tego wynika, że właściciele są upominani obecnie o zapłatę tego, co już od lokatorów otrzymali, muszą więc wnieść te opłaty do kasy gminnej.

— (a) **Ruch emigracyjny do Kanady.** Wczoraj przejechała przez Lwów partja włościan młodych

obojga płci z powiatu jarosławskiego. Zwerbowano ich do Kanady, wczoraj właśnie wyruszyli w nieznane kraje na niepewną dolę. Jest ich około 40 osób. Opowiadają, że wkrótce wyjeżdżają do Kanady dalsze partje z tego powiatu.

— (a) **Echa malwersacji Puzappowskich.** W dniu 14. bm. odbędzie się we Lwowie przed trybunałem orzekającym, pod przewodn. sędziego Dukieta rozprawa przeciw b. dyrektorowi Ajencji handlowej lwowskiej filji Puzappu, Mindowiczowi, funkcjonarjuszowi tej Ajencji Nowakowi, oraz dostawcom Jonasowi i Seinfeldowi o zbrodnię lichwy wojennej. Byli oni już zasądzeni, lecz wskutek zażalenia nieważności od niektórych faktów lichwy zostali uwolnieni i rozpisano nową rozprawę. Kara z poprzedniego wyroku została prawie w zupełności skonsumowana aresztem śledczym i amnestją. Obecna rozprawa potrwa około 14 dni. Oskarżać będzie prok. Sywulak. Przeciw Jonasowi odbędzie się rozprawa zaocznie, wyjechał on bowiem do Wiednia, gdzie zachorował.

— (a) **Sąd doraźny we Lwowie.** Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem sądu doraźnego rozprawa przeciw 23 letniemu Franciszkowi Pięknemu i 19 letniemu Iwanowi Ulhorskiemu, rolnikom z Ulhówki, koło Uhnowa, oskarżonym o zbrodnię rabunku, dokonaną z bronią w ręku. Napadli oni wieczorem 9. kwietnia br. kupca Suchera Rubinsteina i pod groźbą słów „ja tebe zarižu" zrabowali mu pół miljona mp. i 9 litrów wódki.

Trybunał złożony z sędziów Dworzaka, Dukieta, Sulisławskiego i Mayera, jako przewodniczącego. Oskarżenie ustne wniósł prok. Sywulak, bronią dr. Link i dr. Hankiewicz. Oskarżeni rzewnie płakali na rozprawie, Piękny trząsł się ze strachu. Przyznali się obaj do winy, zaprzeczyli jednak jakoby wzięli pieniądze.

Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczono do dziś rana.

— (a) **Modlitwa pozorem do okradania współwyznawców.** Na oryginalny pomysł wpadł Berek Majer Steiman, handlarz i nałogowy złodziej, zamieszkały we wsi Katowice, koło Radomia. Uszczęśliwił on swoich współwyznawców we Lwowie. Przedstawił się im jako Orenburski, uchodzca z Rosji i prosił o jałmużnę, a gdy mu nie odmówiono z wdzięczności modlił się. Podawano mu szaty modlitewne, w które się stroił i najczęściej pozostawał sam w izbie, bo nie chciano mu przeszkadzać w modlitwie. Sprytny żydek korzystając z tego, pakował do swej podróżnej walizki, którą jako „bezdomny uchodźca rosyjski" miał ze sobą, wszystko, co się dało i uchodził. Okradł w ten sposób kilka osób, aż pewnego razu gdy się tak „modlił", weszła właścicielka do mieszkania i spostrzegłszy, że nabożny „uchodźca" pakuje płaszcz jej do swojej walizki, oddała go policji.

Wczoraj odbyła się we Lwowie przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw Steimanowi. Po przesłuchaniu poszkodowanych skazano pomysłowego złodzieja na dwa lata ciężkiego więzienia. —

— (t) **Zamach samobójczy.** W domu przy ul. Długosza 28 truła się w zamiarze samobójczym, dozorczyni, 26 lat licząca Zofia M. Po wypłukaniu żołądka przez wezwane na miejsce Pogotowie rat. odwieziono ją do szpitala. Co skłoniło ją do tak rozpaczliwego kroku nie wiadomo.

— (t) **Nagły zgon posterunkowego.** W koszarach polic. przy ul. Kaźmierzowskiej, wczoraj o godz. 1 tej popoł. zmarł nagle na udar sercowy starszy posterunkowy Marjan Metzger. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

— (t) **Antysemicka szkapa.** Koń Michała Karpy gosp. ze Sołonki, stojący wraz z furą na pl. Wekslarskim, pozostawiony bez opieki właściciela, który w tym czasie pokrzepiał się w jednym z szyneczków, chcąc wywrzeć złość na swą końską dolę, ugryzł w ramię Arona Kellera, majstra rzeźnickiego, który musiał się oddać po tej końskiej zachciance, pod opiekę lekarską.

## Z całej Polski.

— **Okradli marszałka Piłsudskiego.** Z Warszawy donoszą, że 3. bm. między g. 9 a 10 rano, gdy marszałek Piłsudski był w katedrze na nabożeństwie, okradziono jego mieszkanie prywatne przy ul. Koszykowej. Nieznani sprawcy po włamaniu skradli z mieszkania biżuterję — własność bratowej pani Piłsudskiej — przedmioty pamiątkowe i ordery — ogółem wartości około 10 miljonów marek.

— (t) **Olbrzymi pożar w Chałupkach.** We wsi Chałupki pow. Rudki wybuchł onegdaj wieczorem ogień w jednej z zagród. Pożar szybko przeniósł się ze stajni na dom mieszkalny, a silny wiatr zaniósł sypiące się iskry na domy sąsiednie, które mimo prób ratowania poczęły również płonąć. Wkrótce też ogień dosięgnął groźnych rozmiarów, a pastwą płomieni padło 51 zagród. Zaledwie kilka domów stojących na uboczu ocalało od ogólnej powodzi ognia, od której spłonęła cała wieś, pozostawiając biednych jej mieszkańców bez dachu nad głową.

— **Walka z lichwą mieszkaniową w Zakopanem:** Piszą nam z Zakopanego: Starostwo w Nowym Targu celem położenia tamy nadużyciom po wysłuchaniu opinji zwierzchności gminnej w Zakopanem, tymczasowej komisji uzdrowiskowej, oraz reprezentantów towarzystwa właścicieli realności ustaliło, jako godziwy i słuszny czynsz dla letników przyjeżdżających do Zakopanego na sezon letni:

Od 1 czerwca do 1 października rb.: najwięcej 150.000 mk. miesięcznie za 1 ubikację (pokój lub kuchnię) w domach drugiej kategorji tj. zdatnych do zwykłego użytku, najwięcej 200 tys. mk. miesięcznie na 1 ubikację w domach lepszych (pierwszej kategorji).

Wielkie słoneczne pokoje można uważać za pół pokoju.

W czynszu powyższym mieści się także należytość za umeblowanie, zwykłe w domach drugiej kategorji, lepsze w domach pierwszej kategorji. — Czynsz sezonowy nie dotyczy osób mieszkających stale w Zakopanem, czy to dla wykonywania tutaj zawodu, czy też przebywających dla zdrowia przez czas dłuższy, aniżeli obecny letni sezon. — O ileby nastąpiła dalsza dewaluacja marki, a co zatem idzie stawki te okazały się za niskie, Starostwo w porozumieniu z powołanymi czynnikami ustali nowe czynsze i bezzwłocznie zawiadomi o tem. Prokuratorję przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu, która bierze udział w tej akcji. Doniesienia, zaopatrzone dokładnym adresem obwinionego i poszkodowanego, podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem przesyłać należy do Biura klimatycznego (Jutrzenka), gdzie można wnosić także ustne zażalenia między godz. 11-tą a 12 w południe.

— **Przemytnictwo tytoniu z Gdańska.** W ostatnich dwóch tygodniach przyłapano większe transporty wyrobów tytoniowych, przemycanych do Polski; 2 wagony przyłapano w Tczewie i 1 wagon w Łodzi. Szmuglowano tytoń ów z Gdańska; wysyłano go pod firmą towarów, których wywóz jest dozwolony. Urzędnicy, którzy przyczynili się do przyłapania szmuglu, otrzymają bardzo wysokie wynagrodzenie, co niewątpliwie spotęguje czynność organów kontroli. Ministerstwo skarbu zamierza bardzo wydatnie wzmocnić straż na granicy polsko-gdańskiej, by wreszcie położyć kres szmuglowi artykułów akcyzowych i monopolowych.

## Ze świata.

— (io) **Nowy ulepszony motor automobilowy wykorzystania ciepła.** Po siedmiu latach doświadczeń S. B. Collier udoskonalił nowy motor, dokonane z nim próby wykazały, że jest on o trzy razy lepszym od dotychczasowych automobilowych silników. Motor Colliera, zapewniają znawcy, może dojść do 65 procent w porównaniu do 15 lub 20 procent będących obecnie w użyciu motorów.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Niedzielne wykłady popularne z hygjeny.** W niedzielę, 6. maja o godz. 11-tej przedpoł. w kinoteatrze „Kopernik" wygłosi prof. dr. Wacław Moraczewski odczyt „Hygjena żywienia".

— **Związek urzędników instytucji finansowych i ubezpieczeniowych** we Lwowie zwołuje na 6. bm. o godz. 10'30 przedpołudniem w sali towarzystwa pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza 17. nadzwyczajne walne zebranie.

— **Z polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego.** W niedzielę dnia 6. maja br. o godz. 11'30 przedpoł. w małej sali pol. Tow. muz. odbędzie się poranek muzyczny. Wykonawczyniami będą panie: Gizela Gizbert-Studnicka i Kazimiera Jaworowska-Bańkowska. Programy, służące jako wstęp, w składzie nut p. B. Połonieckiego.

— **Podwieczorek wiosenny** w kawiarni Szkockiej odbędzie się w niedzielę dn. 6. V. b. r. o godz. 4 popoł. staraniem kom. Org. Akademickich wycieczek zagranicę. W programie: Poczta francuska, Tango kwintowe, konkursa i wiele ciekawych niespodzianek.

## Komunikaty.

— **Komitet Pomocy dla inteligencji Związku Polek składa gorące Bóg zapłać za wszystkie** ofiary dotąd otrzymane, prosząc równocześnie o dalszą niezbędną pomoc do utrzymanie kuchni przy ul. Rutowskiego 23, dotąd opartej o żywność amerykańską. Z dniem 1. czerwca kończy się akcja misji amerykańskiej. Ufamy że ofiarność własnego społeczeństwa nie pozwoli upaść placówce humanitarnej takiej doniosłości. Datki pieniężne na ten cel, jak również na pomoc doraźną zubożałej inteligencji proszę nadsyłać wprost do przewodniczącej komitetu Marji Pładzimińskiej ul. Listopada 92, albo przez dzienniki. Dary w naturze zarząd kuchni ul. Rutowskiego 23.

**Podziękowanie.** Koło oświatowe w Dubnie niniejszem składa najserdeczniejsze podziękowanie za urządzenie koncertu na dochód tut. bursy następującym osobom: WP. Tomaszowi Starczewskiemu z Ludwiszczy, Dr. Kreuce i p. Iwerenko z Krzemieńca, Helenie Siwkowej Starościnie z Dubna, Marji Bułhakowej, Celinie Wierniewiczowej, Jadwidze Prokopowicz, A. Helińskiemu i W. Gantarczykowi z Dubna.

## Szczepienie ochronne przeciw ospie.

Ochronne szczepienie przeciw ospie rozpoczęło się dnia 4. bm. i trwać będzie przez miesiąc maj i czerwiec. Obowiązkowi szczepienia względnie rewakcynacji podlegają dzieci w pierwszym roku życia, t. j. urodzone w czasie od 15. lutego 1922 do włącznie 14. lutego 1923. — Następnie wszystkie dzieci w siódmym roku życia, t. j. urodzone od 1. stycznia do 31. grudnia 1916 roku, dalej wszystkie dzieci obowiązane do szczepienia i rewakcynacji w roku 1923, których nie zaszczepiono i nie rewakcjonowano w ub. roku, wszystkie osoby, których wskutek jakichkolwiek przyczyn nie zaszczepiono, względnie nie rewakcjonowano dotychczas w poprzednich latach — wreszcie te dzieci i osoby, które się dobrowolnie zgłoszą do szczepienia lub rewakcynacji.

Szczepienie wykonają lekarze miejscy bezpłatnie w ciągu miesiąca maja i czerwca codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, o godz. 5-tej popołudniu w następujących lokalach:

Dzielnica I. Dr. Niementowski, w szkole im. Marji Konopnickiej, ul. Zielona 10.

Dzielnica II. Dr. Doliński, w Ochronce dla dzieci, ul. Bema 7.

Dzielnica III. a. Dr. Litwinowicz, w szkole im. św. Marcina męskiej, ul. św. Marcina 6.

Dzielnica III. b. Dr. Landau, w szkole im Króla Sobieskiego, ul. Zamarstynowska.

Dzielnica IV. Dr. Jaszczurowski, w szkole męskiej im. Zimorowicza, ul. Łyczakowska 167.

Dzielnica V. Dr. Kielanowski, w szkole im. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 11.

Dzielnica VI. Dr. Wernicki, w szkole Marji Magdaleny, ul. Leona Sapiehy 11.

Dr. Dam, w Fizykacie miejskim, pl. Dąbrowskiego I. p. codziennie od godz. 10—11 przedpołudniem.

Szczepienie ochronne jest w myśl ustawy przymusowe. Osoby, które nie zgłoszą się do

szczepienia względnie rewakcynacji bez podania przyczyny uzasadniającej ich nieobecność, podlegają karze.

Fizykat miejski zawiadamia, że świadectwa dla dzieci szczepionych przez lekarzy prywatnych będą po sprawdzeniu przyjęcia się ospy ochronnej u szczepionych, bezpłatnie wymieniane na świadectwa urzędowe, w godzinach przedpołudniowych, w biurze Fizykatu miejskiego.

Lekarze prywatni, którym jedynie poza przymusowem szczepieniu, wolno szczepić ospę, — winni w terminie do 10. lipca nadesłać Fizykatowi spis szczepionych i rewakcjonowanych, z podaniem nazwisk, imion, wieku, wyznania, miejsca zamieszkania i wyniku szczepienia, celem wykreślenia ich z wykazu osób obowiązanych do szczepienia lub rewakcynacji i uwzględnienia w rocznym operacie szczepiennym.

—•••••—

## Powiększenie ilości banków dewizowych.

Jak z Warszawy donoszą, zostało już zadecydowane przez ministra skarbu p. Grabskiego.

Banki, którym przysługiwać będą prawa dewizowe, podzielone zostały na pięć następujących kategorji:

1) Banki, które otrzymały prawa dewizowe, po ostatniej redukcji i którym nadal pełnia tych praw będzie przysługiwać.

2) Banki, które przywrócone będą w prawach całkowicie do poprzedniej kategorji.

3) Banki, którym przyznana zostanie pełnia praw dewizowych, jednakże do każdego z nich przydzielony będzie dla kontroli specjalny komisarz rządowy.

4) Banki którym przyznane będą tylko częściowe prawa dewizowe.

5) Banki, którym mimo przyznania tylko częściowych praw dewizowych, przydzielony będzie komisarz rządowy.

W związku z powyższem rozstrzygnięciem liczba banków dewizowych bardzo znacznie będzie powiększona.

O zaliczeniu danego banku do jednej z wymienionych kategoryj decydować będzie ministerjum skarbu po zbadaniu warunków działania i ocenie istotnych potrzeb banku w zakresie operacyj walutowych.

Banki obdarzone prawami dewizowemi będą, obowiązane partycypować we wszystkich emisjach papierów państwowych, przyczem banki korzystające z pełni praw, do wysokości 15 proc. sumy bilansowej z 1. stycznia, w pierwszej emisji i do wysokości 5 proc. tej sumy w każdej emisji następnej, zaś banki z ograniczonemi prawami do wysokości 5 proc. sumy bilansowej we wszystkich emisjach. (m)

# Kurjer ekonomiczny.

**Lwów, 4. maja.**

+ **Zwyżka na targu ropnym.** Po dłuższej stagnacji na targu ropnym, nastąpiła pewna zwyżka, nie odpowiadająca zresztą rzeczywistej wartości ropy. Wyrażając się stylem giełdowym — żądano 700 mp. za 1 kg. ropy borysławskiej, chciano płacić 680 mp. Wobec faktu, że zawarto dnia 1. bm. transakcję na 675 mp., zaś wskutek wprost dezorjentacji sprzedaży dnia 2. bm. sprzedano 10 cystern po cenie 665 mp. Dzisiejsze oferty przedstawiają rzeczywisty stan rynku naftowego. (f).

+ **Stosunek prasy do przemysłu naftowego.** Jedna z najciekawszych gałęzi naszego przemysłu — nafta była do niedawna dość po macoszemu traktowana przez prasę codzienną. Jedynie w pismach lwowskich ukazywały się od czasu do czasu notatki, bądź też artykuły z tej dziedziny, podawane zawsze jednak dorywczo, często przynoszące wiadomości, mniej aktualne. Prasa warszawska nie interesowała się zupełnie krajowym przemysłem naftowym, który był a bodaj że i jest jej obcy, jako mające swoje siedlisko w „Galicji", która mimo zniesienia słupów granicznych, jest terenem nieznanym dla większości publicystów a bodaj i ekonomistów z drugiej strony byłego kordonu. Trudno, skutki gwałtu popełnionego na Polsce i stuletni podział na trzy zabory, nie dały się zatrzeć tak prędko. Tego rodzaju ewolucja wymaga dłuższego terminu. To też, gdyby nie niektóre zastrzeżenia, przyjąć by można z zadowoleniem fakt, że od pewnego czasu prasa codzienna tak warszawska jak i lwowska zwraca więcej uwagi na sprawy tego przemysłu. Niektóre pisma wprowadziły stałe rubryki, ukazujące się perjodycznie, poświęcone nafcie.

Jak najszersze popularyzowanie przemysłu naftowego jest pożądane. Brak znajomości przemysłu naftowego, przez sfery naszych kapitalistów, pociąga za sobą brak zainteresowania i powstrzymuje, tak potrzebny napływ kapitałów krajowych, zdając go na pastwę kapitałów zagranicznych. Oprócz tego, z nieznajomości przez ogół tej gałęzi przemysłu, korzystają niestety, różne ciemne elementy, operujące bądź to w dawnym zaborze rosyjskim, bądź też poznańskiem, naciągając kapitalistów na różne bezwartościowe „terena naftowe". udziały, brutta i t. d. Wywołuje to dalszy zamęt i dyskredycji, zasadniczo wysoce wartościowe objekta naftowe, w oczach szerokich sfer kapitalistów krajowych.

W tym wypadku zaznaczyć należy, że prasa stołeczna nie odpowiedziała zadaniu. Umieszczane w ostatnich czasach artykuły, są często niczem innem, jak reklamą Gorzej jeszcze jest z niektórymi dziennikami, pozostającymi w stałym kontakcie z daną grupą przemysłowców naftowych. W konkretnym wypadku, dajmy na to, ukazuje się w piśmie rubryka „Tydzień Naftowy", która jednak zamiast, jak by się należało spodziewać przynieść informacje z dziedziny przemysłu naftowego, dla ściślejszego grona interesentów, jednocześnie zaznajamiające z tym rodzimym bogactwem podziemnym, szersze sfery, na 4 stronach, zajmuje się osobistą polemiką, rozwałkowując w nieskończoność, sprawy stare, dziś już przebrzmiałe.

Tego rodzaju postępowanie, złożyć należy nie tyle na karb redakcji, gdyż trudno wymagać od redaktora pisma codziennego, aby się orjentował w sprawach naftowych, ile tych czynników, które zapewniły sobie wpływ na dział naftowy w danym organie i odpowiedzialne są za formę i treść tej publikacji.

W samym fakcie zapewnienia sobie przez pewną grupę wpływu na prasę niema nic dziwnego. Życzyć by jednak należało, aby nie pomijając zresztą spraw bliskich, nie szkodzono interesom przemysłu, przez zwracanie uwagi czytelnikom, wyłącznie w kierunku jednym, mającym za podkład sprawy osobiste, bądź też waśnie partyjne z zupełnem pominięciem zasadniczych spraw i postulatów przemysłu naftowego. (f).

+ **Nafta w Anglji.** (j) Wedle doniesień pism londyńskich rząd angielski przedsięwziął jedenaście wierceń w W. Brytanji w poszukiwaniu za ropą. Dwa dały poważne wyniki.

### Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Obroty w papierach dywidendowych liczne. Kursa słabsze naogół. Waluty zwyżkowe prócz marki niem. Chodorowskie zakończyły 127.500, kurs Oikosów wahał się od 164—166.000, Karpalit 30.000, P. Tow. Budowl. 30—36.000, Pezet 25.000, przejściowo 23 i 24.000, Pth przy końcu 30.000, Niemojewski opadł na 44.000, Cmielów 69.000,nieef. 34.000. Parowozy 70.000, kończą 68.000, Tespy 178.000 potem 173.000, Wawel 2.500, Gafota 19.000, ustaliła się przy 18.250. Akcje bankowe również potaniały, Bank Hipot. zakończył 23.000, Pow. Bank Kredyt. 13.750, Bank Związk. 19.000, Ziem. Bank Kred. 22.000, N. Jork 47.500 i 47.000, Wiedeń 68¼, Czerniowce 224, Zurych 8.650—8.700, Berlin 1'45 — 1'50. Tendencja w akcjach chwilowo zniżkowa, w walutach zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione. Transakcje z niekotowanych liczne Foresta 28½—30.000, Cegielski 435—455.000, Motor 15.000, Atlas 20.000, Jaworzno 395—405.000, nieef. 385—389.000, Nitrat 17—17.500, Len 32—35.000, Gazy 580—595.000, Azot 42—45.000, Tow. Przem. węgl. 7—7.500, Gazolina 85.000, Lesienice 60.000, Gazociągi 40—45.000, nieef. 30—33.000, Machlejd 21—24.000, Impex 25.000, Wimmer 60.000, Chybi 165—175.000, Czechowice 11—13.000, Olkusz 60—61.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polsk. Tow. handl. 20.000, Pharma 60.000, Zieleniewski 290.000, Cegielski 450.000, Warsz. spół. bud. par. 73.000, Automotor 20.000, Górka 245.000, Siersza górnicza 200.000, Tepege 100.000 Fabr. przet. tłuszcz. 100.000 Chodorów rafin. 130.000, Siersza elektr. 40.000, Cmielów 80.000, Polski B. Przemysł. 32.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Częstocice 390.000, Lilpoop, Rau i Löw 275.000, Ostrowieckie Zakł. 175.000, Ortwein i Karasiński 57.000, Rohn i Zieliński 88.000, Starachowice 147.500, Żyrardów 4,400.000, Zieleniewski 275.000, Chodorów cukr. 133.000, Cmielów 72.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Kursy walut zagr. i dewiz kształtowały się naogół wśród tendencji nieco mocniejszej, za wyjątkiem marki niemieckiej. Dolar 47.100, marka niemiecka 1'17. Zwyżkowa tendencja dla akcji pod koniec zebrania uległa znacznemu osłabieniu. Papiery publiczne w małych obrotach po kursach naogół utrzymanych.

—•••—

### Kursa giełdy lwowskiej.

**Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.**

| A) Akc. Bank. | 4 maja | B) Akc. przem. | 4 maja |
|---|---|---|---|
| Akc. Związk. . | T 19000 | Górka . . . | 245000 |
| Dyskont Lw. . | — | Oikos . . . | T 166000 |
| Handl. Pozn. . | 19000 | Parowozy . . | T 70000 |
| Hipot. akc. . . | T 25000 | Patrja . . . | 32000 |
| Hipot. zemel. . | 1000 | Pezet . . . | T 25000 |
| Małopolski . . | 21000 | Pocisk . . . | 27000 |
| Powszechny . | T 13750 | Pol. Glob . . | 4000 |
| Przemysłowy . | T 29000 | Pol. Nafta . . | T 39000 |
| Ziemski kred. | T 22000 | Pol. Tow. Bud. | T 37000 |
| B) Akc. przem. | | Pol. Tow. H. . | T 21000 |
| Browar Lwow. | T 320000 | Rakszawa . . | T 110000 |
| Chodorów . . | T 135000 | Siersza el. . . | T 35000 |
| Karpalit . . | T 30000 | Gór. Siersza . | T 220000 |
| Cmielów . . | T 70000 | Tepege . . . | 48000 |
| Portland z S. . | — | Tespy sól pot. | T 180000 |
| Galicia . . . | 2,200.000 | Zieleniewski . | T 295000 |
| Gafota ex . . | T 19000 | Zegluga pol. . | 4500 |

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 105 | Lwów — dnia 4 maja 1922 | | Warszawa dnia 4 maja | Kraków dnia 4 V. | Zurych dnia 4 V. | Berlin dnia 4 V |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Gotówka | Dewizy | Dewizy | | | |
| 100 Mk. pol. | —100— | —100— | —100— | 100 | 0·01·15 | 50·00 |
| 1 funt ang. | 217000—219000 | 218000—219000 | 218000—218800 | 215000—225000 | 25·67 | 175061·00 |
| 100 frs franc. | 316000—316000 | 319000—321000 | 315000—318500 | 318500—320000 | 37·10 | 25130·06 |
| 100 fr. szwaj. | 852000—860000 | 862000—870000 | 849500—857500 | 860000—880000 | 100·00 | 67920·38 |
| 100 frc. belg. | 278000—280000 | 278000—280000 | 270700—273300 | 282000—282000 | 28·60 | 21690·56 |
| 100 K czesk. | 138000—140000 | 140000—142000 | 141500—142000 | 143000—143000 | 16·49 | 1117·20 |
| 100 K węg. | 1050—1070 | 1100—1120 | —·— | 1100—1100 | —·10 | 7·03 |
| 100 K austr. | 67—68 | 67—68 | 67—68 | 68—68 | —·0078 | 52·61 |
| 100 M niem. | 135—140 | 140—146 | 114—122 | 120—140 | 0·01·46 | 100·— |
| 1 Dolar am. | 47250—47750 | 47250—47750 | 46870—47350 | 47000—48500 | 5·52 | 37506·50 |
| 100 Lir wł. | 24000—24200 | 240000—242000 | 231000—232500 | 23500—24000 | 27·10 | 1825·42 |
| 100 Lei rum. | 21000—22000 | 22000—23000 | —·— | 000—000 | 2·42 | 94·65 |
| 1 guld. hol. | 16000—16200 | 18400—18600 | 18350—18375 | 18000—19000 | 217·00 | 14787·93 |
| 100 K norw. | —·— | P 33500—34000 | —·— | — | 98·25 | 6453·82 |
| 100 K duńsk. | —·— | 58000—62000 | —·— | — | 102·75 | 6957·86 |
| 100 K szw. | —·— | —·— | —·— | — | 142·00 | 9975·00 |

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Do

**Szanown. Prenumeratorów**

**„KURJERA LWOWSKIEGO“**

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —**

**na maj**

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów,

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 500 m.

**Cena prenumeraty wynosi:**

| | |
|---|---|
| **We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“** | 11.500 m. |
| **We Lwowie z odnoszeniem do domu** | 13.000 m. |
| **Z przesyłką pocztową w całej Polsce** | 13.000 m. |
| **Za granicą miesiecznie** | 18.000 m. |

# Listy z kraju.

## KRZYWDA BEZROLNYCH.

**Sniatyn, w kwietniu 1923.**

W prześlicznem położeniu, w delcie między Prutem a Czeremoszem, w powiecie śniatyńskim, na samej rubieży ziemi polskiej, leżą urodzajne ławy, zwane „Przerwa“. Część Przerwy to własność śniatyńskiej gminy ormiańskiej. W początkach 19-go wieku otrzymała gmina ormiańska „Przerwę“ jako fundację od Katarzyny hr. Kossakowskiej, ówczesnej właścicielki ogromnych obszarów ziemi.

Wedle intencji szlachetnej fundatorki Przerwa miała być rozdzielaną między bezrolnych ormian śniatyńskich z prawem dożywotniego użytkowania równo wydzielonych części. Tak już podówczas pojmowała fundatorka reformą rolną.

W roku 1907 przy sposobności wizytacji parafji ormiańskiej przez ks. arcybiskupa Teodorowicza, kazano podpisać Ormianom „statut“, na mocy którego wbrew intencji fundatorki 40 proc. dochodu z Przerwy przelano na własność kościoła i księdza ormiańskiego. Ten sam statut w § 38 przewiduje przejście całego majątku na rzecz kościoła ormiańskiego. Kto wie, czy intencje tego paragrafu nie byłyby już przeprowadzone — no, ale powstała Polska a z nią ustawa reformy rolnej — więc pewnego rodzaju trudności. W każdym razie zwracamy uwagę na rzecz tę PP. posłów naszego okręgu. Bezrolni Ormianie tutejsi, biedacy, sami obronić się nie potrafią. Krzywda dzieje się im od lat szeregu. Na razie całej litanji krzywd tych wyliczać nie chcemy, poprzestaniemy na faktach ostatnich. Fundusz przeznaczony wyłącznie dla ubogich, zabrano już im w 40 proc., z reszty powydzielano działy dla byłych właścicieli dóbr (ale jeszcze obecnie ludzi bardzo zamożnych), dla urzędników wyższych rang i dla ich żon, tak, że dla rzeczywiście ubogich zostały same okruchy. Fundusz ze sprzedaży łęgów i sitowia rozdziela się w równych częściach pomiędzy ormian, mających miljonowe dochody, czy też płace i ubogich, dla których dochód ten jest podstawą istnienia. Jeżeli stosunki nie zmienią się, będziemy musieli wymienić po nazwisku wszystkich tych, którzy zabierają to, co przeznaczone jest wyłącznie dla ubogich. Kościół ormiański w Sniatynie mógłby być wspaniałą świątynią, bez zabierania od najuboższych, dochodów z Przerwy, gdyż do utrzymania jego obowiązani są Ormianie, właściciele dóbr w śniatyńskiem, bardzo majętni, miljarderzy! Kościół ten jednak, niestety, zdaleka świeci ścianami opadłemi z tynku i... afiszami ósemki, jeszcze z jesiennych wyborów.

# SPORT.

**Hasmonea—Lechia 1:1. Pogoń—Czarni — 5:0.** W dniu 3-go maja odbywają się na całym obszarze Rzpltej zawody na docód PZPN., który bez dostatecznych funduszów nie może bezwarunkowo sprostać swym licznym, a ważnym zadaniom, Czy jednak Związek uczynił dobrze, forsując drużyny pierwszoklasowe w trakcie rozgrywek o mistrzostwo zawodami trudnemi i denerwującymi (bo wszędzie potykać się musieli rywale, a w Krakowie dla uciechy tłumów grać kazano Jutrzence z drugoklasową Makkabią) — to wszystko jest niezawodnie materjałem do dyskusji. — Znacznie chętniej widzielibyśmy w dniu tym np. zawody drużyn reprezentacyjnych Lwowa i prowincji itp. Zadecydowały znowu (jak się to teraz coraz częściej zdarza) względy kasowe.

Zawody były naogół nieciekawe. Lechia starała się napróżno przez 90 minut, aby wykorzystać choćby jedną z licznych szans sprzyjających. Zastąpił ją wreszcie bramkarz Hasmonei, który w 29 minucie drugiej połowy gry sfabrykował swym przeciwnikom punkt wyrównujący.

Bramkę dla Hasmonei strzelił w 30 minucie pierwszej połowy Birnbach z podania Steuermanna. Stosunek rogów 4:1 dla Lechii. Obie drużyny osłabły znacznie w drugiej połowie. Sędziował bardzo dobrze p. inż. Dudryk.

Czarni — oszczędzając swą pierwszą drużynę — wstawili siedmiu graczy rezerwowych. W pierwszej połowie stawiali dość zacięty opór pełnemu składowi Pogoni, lecz już pod koniec pierwszej połowy zostaje kontuzjowany Kopczakiewicz, tak, że w dalszej grze udziału brać nie może.

W pierwszej połowie zapisuje Pogoń na swe dobro dwie bramki (w 33 minucie przez Jurasa, w 45 przez Wacka) i 5 cornerów. Czarni nie wyzyskali rzutu karnego w 19 min.

Druga połowa rozpoczęła się pod znakiem redukcji Czarnych przez sędziego: w 10 minucie zostaje wykluczony z gry Kotyński, w 15 Drapała II. Tak więc stan drużyny spada do minimum, bo już ośmiu graczy jest tylko na boisku. Na szczęście zezwolił sędzia na wstawienie do gry Scotta w miejsce Kopczakiewicza, gdyż o mało co a byłby musiał, zawody przerwać. Nic dziwnego, że gra toczyła się przy przeważającej przewadze Pogoni, która zdobywa jeszcze 3 bramki i 5 cornerów.

Bramka strzelona przez Scotta w 24 min. została przez sędziego nieuznaną wskutek „offside'it“. Sędzia był bardzo ostrym, lecz orjentował się na nieszczęście niejednokrotnie zbyt późno, co robiło takie wrażenie, jakby o każdej jego decyzji stanowił szerszy plebiscyt na trybunie i parterach. Ponadto dodać należy, że sędzia był widocznie fałszywie poinformowanym, o swych obowiązkach, jeśli sądził, że kapitanowi drużyny wolno na boisku w dość doniosły sposób pouczać sędziego o sposobie prowadzenia zawodów. **Zastępca.**

**II doroczny bieg uliczny.** Dnia 6 bm. odbędzie się II-gi doroczny bieg uliczny we Lwowie dla wojskowych w służbie czynnej VI. Korpusu. Trasa biegu została przedłużona, a mianowicie: start przy głównej bramie Targów Wschodnich; bieg główną aleją T. W. do drugiej bramy od ul. Stryjskiej i przez cały park Kilińskiego. — Reszta trasy, jak roku zeszłego. Bieg zaczyna się z uderzeniem godz. 12-tej.

Dowództwo OK. Nr. VI uprasza publiczność o sportowe zachowanie się i nieprzeszkadzanie biegaczom, by się nie powtórzyły sceny z roku zeszłego.

**Pogoń- Hasmonea.** Zawody powyższych drużyn o mistrz. kl. A. odbędą się 6 maja br. na boisku Pogoni.

Zawody budzą wielkie zainteresowanie — wśród sfer sportowych naszego miasta, ze względu na to, że Pogoń, w ostatnim czasie cokolwiek w gorszej znajduje się formie dobyć będzie musiała ze siebie najwyższego wysiłku by z zawodów tych wyjść w stosunku jakby Mistrzowi Polski przystało. Hasmonea zaś z dnia na dzień w formie lepszej się znajdująca starać się będzie o honorowy wynik, dla wywalczenia sobie odpowiedniego miejsca w tabeli mistrzostw. Począczątek meczu o godz. 4'30 popoł. — przedmecz AZS.—Sparta godz. 2'30.

**Zawody Lekko-Atletyczne LKS. Pogoń,** zapowiedziane na dzień 6 maja odłożone, dla przeszkód natury technicznej, na dzień 10 maja br. bliższe szczegóły podane zostaną w dziennikach.

**Wyniki zawodów piłki nożnej w Poznaniu.** Warta I kontra Unia I 5:0 (2:0). Warta II kontra Unja II 5:1, Pogoń I kontra Poznania I 0:3. Pogoń II kontra Poznania II 2:1. (Pat.)

# OGŁOSZENIA.

**Czy już złożyłeś grosz na odnowienie Katedry na Wawelu? Uczyń to co rychlej albo w Banku Małopolskim w Krakowie albo w P. K. O. na konto Nr. 151. 931.**

## Dla centralnych ogrzewań

# KOKS górnośląski

najlepszej jakości z koksowni „Gotthardt" w Zabrzu

Ceny umiarkowane. Dostawa natychmiastowa,

**dostarcza**

Oddział węglowy firmy

## TADEUSZ WASUNG i S-ka

Dom rolniczo-handlowy 3950

**Lwów. Wałowa 3. — — — Tel. 833.**

---

## Dużo pieniędzy

może sobie każdy zaoszczędzić używając tylko

# NUSSDORFA EXTRAKTU

do samodzielnego wytwarzania

najlepszej

## Pasty do obuwia.

Odbiorca bowiem kupując **jedną** kostkę **extraktu Nussdorfa** wytworzy sobie z niej **4 pudełka pasty** za znacznie mniejszą cenę, niżeli obecnie płacić musi za **jedno** pudełko gotowej pasty.

Celem możności zaś nauczenia każdego praktycznego wytwarzania **extraktu Nussdorfa najlepszej pasty** i przekonania wszystkich o dobroci tejże, wysyłam agentów po domach prywatnych, za nadzwyczajny skutek ręczy niżej podpisana firma, gdzie też przyjmuje się wszelkie zamówienia.

## NUSSDORFA

**Fabryka artykułów chemicznych**

3810 L[illegible] ul. Zielona [illegible] 53.

---



## Wielka wyprzedaż! Taniej o 50%!

Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **elegancki modny garnitur** z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. — Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk. — **Palta jesionki** z dobrych materjałów fasony ostatniej mody. Cena gat. I 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. 375.000 mk.

**Nieprzemakalne płaszcze.**

Oryginalne angielskie bardzo trwałe, na dziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu polecamy tylko pierwszej jakości po 225000 mk.

Spodnie gotowe gat. I. 45.000. gat. II. po 65.000

Spodnie do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 45000, 80000, 120000 i 150000 mk.

Spodnie „Struksy" do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy po 140000, 170000 i 200000 mk.

**Suknie szewiotowe** we wszystkich kolorach ostatniej mody, gat. I. 80000, gat. II. 100000, gat. III. 125000 mk.

**Suknie** jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotyny po 120000 i 130000 mk.

**Suknie letnie** trykotowe po 25000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (Płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do [illegible]000 mk.

**Bez wszelkiego ryzyka!** Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba a przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: **Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „WARSZAWSKA KONKURENCJA"** p[illegible] ogr. odp. **WARSZAWA**, ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 2124

---

### Różne.

**Artur** Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3911

### Kupno i sprzedaż.

**Cement** wagonowo, Papę Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 3654

**Prasy** do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 3652

**Fisharmonjum** silne w tonie, jednogłosowe sprzedam. Garmada, Zborowskich 10.

**Mandoliny, gitary** — zupełne wyuczenie płynnej gry z nut specjalną metodą w 6—8 tygodniach pod gwarancją, **plac Bernardyński 12, II. p.** Zgłoszenia od 4—6 popoł. Kupuję wszelkie instrumenty muzyczne. 3949

---

**WALCE** oraz wszelkie maszyny tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma **Riesel, Schleber i Friedländer** Lwów ul. Brajerowska 11 A, II. p. 3784

**Willa** 9 pokoi wolnych, stajnia, ogród sprzeda Korzeniowski, Dwernickiego 46, między 3—5. 3944

---

Miejscowość kuracyjna 1179

# KUDOWA (Śląsk)

**oddawna z doskonałym skutkiem stosuje się do chorób serca, krwi, przy cierpieniach nerwowych, kobiecych i chorobach przemiany materji.**

Najsilniejsze źródła arseno żelaziste

Naturalne kąpiele mineralne i błotne.

---

Poszukujemy wielkiej ilości

# sera zkwiaśnego mleka

## wolnego od żelaza

**(eisenfreien Sauermilchquarg)**

(sera krowiego)

Łaskawe oferty do

## „Terra" Milchproducten Industrie A. G.

**Wiedeń I. Laxenburgestr. 131** 3351

---

# ZIEMNIAKI

## hodowlane oryginalne

## DOŁKOWSKIEGO.

**Z natychmiastową dostawą po cenach umiarkowanych**

**sprzedaje**

Dom rolniczo-handlowy

## TADEUSZ WASUNG i S-ka

**Lwów, Wałowa 3. Telefon 833.** 3951

---

# Gonty, dachówki palone

**i azbestowo cementowe, cement, gips, wapno, papę dachową itp. materjały budowlane dostarczają natychmiast po cenach fabrycznych**

## HOSZOWSKI i SKA

Skład materjałów budowlanych

**Lwów, Bourlarda 3.**

(boczna Batorego) 1865

---

**JOHANNISBAD, podobny do Gastein.**

Wypróbowane oddawna kąpiele w najwspanialszej, bogatej w lasy okolicy górzystej, klimat podalpejski, tereny w ciepłocie 29.6 stopni o znacznej aktywności radiowej, źródła stalowe- ciepłe baseny, ciepłe kąpiele w wannach, kąpiele z kwasu węglowego i elektryczne. Kąpiele słoneczne. Znakomite sukcesy lecznicze przy chorobach systemu nerwowego (nerwowość, neurastenia, paraliż, tabes) przy gichcie, reumatyźmie, Basedowie, chorobach kobiecych, chorobach skóry i kości. Wielka ogrzewana hala do spacerów. Codziennie 2 do 3 koncertów. Trwanie sezonu od 15 maja do 15 września. Prospekty bezpłatnie przez komisję kuracyjną w Johannisbad, Czechy. 3858

[illegible] A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.